

Katyń – dwie listy i dwie komisje

29.04.2011

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Dodatek historyczny IPN

Nasz Dziennik 4/2011 (47)



Katyń – dwie listy i dwie komisje



Wracamy do genezy, okoliczności i następstw zbrodni katyńskiej z kwietnia 1940 roku. Porządkujemy naszą wiedzę o ofiarach sowieckiego ludobójstwa, które do dziś w dużej części pozostają anonimowe, m.in. o wojskowych i cywilach zamordowanych na Kresach Wschodnich, czyli w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi. Pokazujemy też szczegółowo, jak sprawcy zrzucili winę na Niemców i w „naukowy” sposób spreparowali fałszywą wersję wydarzeń.

Dr Sławomir Kalbarczyk (IPN Centrala)

Ukraińska i białoruska lista katyńska

Truizmem jest stwierdzenie, że prawda o zbrodni katyńskiej rodziła się w bólach przez dziesięciolecia i proces ten nie jest jeszcze w pełni zakończony. Przypomnijmy, że przez niemal pół wieku wiadano jedynie o zamordowaniu w Katyniu jeńców obozu w Kozielsku. Przypuszczano wprawdzie, że ich tragiczny los podzielił także jeńcy obozów w Ostaszkowie i Starobielsku, nie było jednak na to „twardych” dowodów. Dopiero w latach 1990–1991, kiedy to ujawniono pierwsze dokumenty NKWD dotyczące zbrodni katyńskiej, kiedy przesłuchano żyjących jeszcze stalinowskich zbrodniarzy zaangażowanych w jej realizację (szefa Zarządu ds. Jeńców Wojennych NKWD ZSRS Piotra Soprunienkę, szefa Zarządu NKWD obwodu kalinńskiego Dmitrija Tokariewa oraz funkcjonariusza Zarządu NKWD obwodu charkowskiego Mitrofana Syromiatnikowa), kiedy wreszcie przeprowadzono prace ekshumacyjne, zostało niezliczone, że oficerów obozu w Starobielsku rozstrzelano w Charkowie i tam też pochowano (w 6. strzelnicy leśno-parkowej), natomiast policjantów z Ostaszkowa rozstrzelano w Kalininie, a ich zwłoki pogrzebano koło pobliskiej wsi Miednoje.

Dokończenie na s. II-III

Pliki do pobrania

[Katyń – dwie listy i dwie komisje – „Nasz Dziennik”, 4/2011 \(47\) \(pdf, 4.18 MB\)](#)